W świecie coraz bardziej naznaczonym postępem technologicznym transhumanizm stał się tematem szeroko dyskutowanym. Jego zwolennicy przedstawiają go jako klucz do przezwyciężenia ludzkich ograniczeń, podczas gdy krytycy ostrzegają przed etycznymi i duchowymi zagrożeniami, jakie niesie. Jako katolicy musimy głęboko zastanowić się nad tym zagadnieniem w świetle wiary, teologii moralnej oraz godności, jaką Bóg obdarzył człowieka.

Czym jest transhumanizm?

Transhumanizm to ruch filozoficzny i naukowy dążący do ulepszenia zdolności człowieka za pomocą technologii. Może to obejmować sztuczną inteligencję, biotechnologię, nanotechnologię i cybernetykę, mające na celu wydłużenie życia, poprawę pamięci, zwiększenie siły fizycznej, a nawet połączenie ciała z maszyną.

Niektóre z jego najbardziej radykalnych propozycji obejmują możliwość przeniesienia ludzkiej świadomości do systemu komputerowego, eliminację starzenia się, a nawet osiągnięcie technologicznej nieśmiertelności. W tym kontekście transhumanizm jawi się jako rodzaj „nowego mesjanizmu", obiecującego zbawienie poprzez naukę zamiast przez łaskę Bożą.

Chrześcijańska wizja człowieka i godności danej przez Boga

Z katolickiego punktu widzenia człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boga (*Rdz 1,27*), stanowiąc nierozdzielną jedność ciała i duszy. Godność człowieka nie wynika z jego inteligencji, siły czy zdolności fizycznych, ale z miłości Boga. Święty Jan Paweł II wyraził to jasno w encyklice *Evangelium Vitae*:

„Człowiek jest powołany do pełni życia, która przekracza wymiary jego ziemskiej egzystencji, ponieważ polega na uczestnictwie w samym życiu Boga." (*EV*, 2)

Transhumanizm natomiast interpretuje ludzką naturę jako wadliwą rzeczywistość, którą należy poprawić i przekroczyć. Zamiast postrzegać ciało jako istotną część osoby, redukuje je do struktury, którą można dowolnie modyfikować, usuwać i manipulować. W tym sensie transhumanizm stoi w sprzeczności z chrześcijańską antropologią, która broni jedności ciała i duszy jako części Bożego planu.

Moralne i teologiczne zagrożenia transhumanizmu

Kościół nie sprzeciwia się samemu rozwojowi technologicznemu—o ile służy on dobru wspólnemu—ale ostrzega przed niebezpieczeństwem utraty z oczu godności człowieka i porządku moralnego. Oto niektóre z głównych zagrożeń transhumanizmu:

1. Odrzucenie cierpienia jako części Bożego planu

Chrześcijaństwo naucza, że cierpienie ma wartość odkupieńczą. Sam Chrystus cierpiał na krzyżu dla naszego zbawienia (*Mt 16,24*). Transhumanizm jednak dąży do całkowitego wyeliminowania cierpienia fizycznego, jakby nie miało ono żadnego sensu. To całkowite odrzucenie krzyża stoi w sprzeczności z chrześcijańskim nauczaniem o odkupieniu.

2. Utrata ludzkiej tożsamości

Kościół naucza, że człowiek jest jednością ciała i duszy. Próba „załadowania" świadomości do maszyny lub radykalnej transformacji ciała za pomocą biotechnologii może prowadzić do zniekształcenia tego, co Bóg stworzył.

3. Nierówność i wyzysk

Transhumanizm może pogłębić podział między bogatymi a biednymi. Jeśli technologiczne ulepszenia będą dostępne tylko dla tych, którzy mogą sobie na nie pozwolić, powstanie nowa „udoskonalona elita", pozostawiająca resztę społeczeństwa w stanie niższości. To stoi w sprzeczności z katolicką nauką społeczną o sprawiedliwości i dobru wspólnym.

4. Pokusa bycia jak Bóg

W opisie upadku Adama i Ewy wąż obiecuje im: *„Będziecie jak Bóg"* (*Rdz 3,5*). Ta sama pokusa tkwi w transhumanizmie, który dąży do nieśmiertelności bez Boga. Jednak jedyną drogą do życia wiecznego jest Chrystus: *„Ja jestem drogą, prawdą i życiem"* (*J 14,6*).

Jak katolik powinien odpowiedzieć na transhumanizm?

1. Roztropność i rozeznanie moralne

Nie każda innowacja technologiczna jest zła. Medycyna, na przykład, przyniosła wielkie korzyści ludzkości. Jednak musimy zadać sobie pytanie: Czy ta technologia szanuje godność

człowieka? Czy jest zgodna z Bożym planem?

2. Docenienie ciała jako świątyni Ducha Świętego

Święty Paweł przypomina nam: *„Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego?”* (*1 Kor 6,19*). Zamiast dążyć do radykalnych modyfikacji naszego ciała, powinniśmy troszczyć się o nie z odpowiedzialnością i szacunkiem.

3. Potwierdzenie centralnej roli Boga w naszym życiu

Transhumanizm obiecuje zbawienie czysto ziemskie, ale chrześcijanie wiedzą, że prawdziwe życie jest w Chrystusie. Nie możemy ulec iluzji, że technologia może dać nam pełnię, którą tylko Bóg może ofiarować.

4. Promowanie chrześcijańskiej etyki w nauce

Katolicy pracujący w dziedzinach nauki i technologii powinni być świadkami etyki, która szanuje godność człowieka. Nie chodzi o odrzucenie postępu, ale o jego ukierunkowanie zgodnie z zasadami moralnymi.

Wniosek: Prawdziwa transcendencja jest tylko w Bogu

Transhumanizm stawia przed nami wielkie wyzwanie: W czym pokładamy naszą nadzieję? Jako chrześcijanie wiemy, że żadna technologia nie może zastąpić zbawienia, które oferuje nam Chrystus.

Święty Augustyn napisał: *„Stworzyłeś nas dla siebie, Panie, i niespokojne jest serce nasze, dopóki nie spocznie w Tobie”* (*Wyznania*, I,1). Niezależnie od tego, jak bardzo rozwinie się technologia, ludzka dusza zawsze będzie pragnęła wieczności z Bogiem. Prawdziwa transcendencja nie polega na połączeniu z maszynami, lecz na komunii z naszym Stwórcą.

W obliczu obietnic transhumanizmu chrześcijanin powinien odpowiedzieć wiarą, nadzieją i miłością, pamiętając, że nasza godność nie zależy od tego, co możemy zrobić lub jak bardzo jesteśmy „ulepszeni”, ale od faktu, że jesteśmy dziećmi Bożymi, powołanymi do życia wiecznego w Jego obecności.